

Lech K. Paprzycki

"Europejska Konwencja Praw Człowieka - sprawy karne" : seminarium w Ośrodku Badań Praw Człowieka UW

Palestra 38/3-4(435-436), 143-145

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYMPOZJA, KONFERENCJE

■ *Europejska Konwencja Praw Człowieka* – *sprawy karne. Seminarium w Ośrodku Badań* *Praw Człowieka UW*

W dniu 17 grudnia 1993 roku odbyło się na Uniwersytecie Warszawskim niezwykle interesujące seminarium poświęcone problematyce prawa karnego i procedury karnej w orzecznictwie Komisji i Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Seminarium zorganizował Ośrodek Badań Praw Człowieka Zakładu Kryminologii i Polityki Kryminalnej, a obrady prowadził prof. A. Rzepliński. Wprowadzeniem do dyskusji było wystąpienie adwokata Marka A. Nowickiego – członka Europejskiej Komisji Praw Człowieka. Uczestnikami seminarium byli przede wszystkim pracownicy naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego i UMCS, ale także grupa sędziów z Warszawy, Krakowa i Lublina oraz przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości.

Problematyka obrad okazała się niezwykle aktualna wobec tego, że od 1 maja 1993 roku również skargi obywateli polskich mogą stać się przedmiotem rozpoznania przez Komisję i Trybunał w Strasburgu. Do grudnia bieżącego roku wpłynęło już około tysiąca spraw, a więc najwięcej spośród państw Europy Wschodniej. Niepokoić musi nie liczba spraw lecz ich nieodpowiednie przygotowanie. Przede wszystkim skarżący wykazują się brakiem wystarczającej znajomości **Konwencji Praw Człowieka** oraz tego, że sprawy sprzed wejścia w życie tej **Konwencji** nie będą mogły być rozpoznane. Nawet jednak skargi przygotowane z udziałem prawników posiadają liczne niedoskonałości utrudniające bądź nawet uniemożliwiające rozpoznanie skarg przez Komisję i Trybunał. W ocenie M.A. Nowickiego tylko około pięćdziesięciu skarg będzie nadawało się do zarejestrowania, z czego kilka stanie się przedmiotem prac Komisji i niewykluczone, że zostaną przedstawione Trybunałowi.

Przypomniane zostało, i o tym muszą pamiętać autorzy skarg, że Polska nie ratyfikowała protokołów dodatkowych do **Konwencji**: pierwszego (prawo do poszanowania mienia), czwartego (prawo do swobodnego przemieszczania się), szóstego (zniesienie kary śmierci) i siódmego (m.in. prawo do sądu odwoławczego w każdej sprawie i prawo do odszkodowania za niesłuszne skazanie).

W dyskusji zwracano uwagę na konieczność upowszechniania wiedzy dotyczącej **Konwencji** w pierwszej kolejności wśród praw-

ników, a zwłaszcza adwokatów, z których wielu już wyraża żywe zainteresowanie. Staranne przygotowanie skargi ma o tyle duże znaczenie, że Komisja w wyjątkowych wypadkach podejmuje działania z urzędu, jednakże zarzut musi być wystarczająco wyraźnie przedstawiony, chociażby w uzasadnieniu.

Według oceny M.A. Nowickiego jest kilka kategorii spraw „polskich”, w odniesieniu do których skargi mogą być uwzględnione przez Trybunał. Dotyczy to zwłaszcza wypadków naruszenia art. 5 **Konwencji** gwarantującego każdemu zatrzymanemu lub aresztowanemu prawo do „niezwłocznego postawienia przed sędzią”. Można się również spodziewać niekorzystnych dla Polski rozstrzygnięć z powodu skarg ze strony osób umieszczanych przymusowo w szpitalach psychiatrycznych na podstawie instrukcji nr 120/52 Ministra Zdrowia z dnia 10 grudnia 1952 r. w sprawie przyjmowania i wypisywania chorych ze szpitali psychiatrycznych (Dz. Urz. Min. Zdrowia nr 24, poz. 240). Kwestionowana będzie nie tyle merytoryczna słuszność decyzji o przymusowym umieszczeniu w szpitalu psychiatrycznym, co niedopuszczalność istniejącej procedury, jej nieustawowe uregulowanie i brak skargi do sądu. Ta sytuacja czyni palącą potrzebę niezwłocznego uchwalenia ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, której pierwsze czytanie odbyło się na początku stycznia 1994 r., gdyż projekt wreszcie trafił do Sejmu.

W wypadku Polski szczególnej uwagi, a może nawet nowelizacji wymagają wszystkie te unormowania, które pozwalają na krótkotrwale choćby pozbawienie wolności człowieka bez zapewnienia trybu postępowania gwarantowanego przez **Konwencję**. Dotyczy to zarówno postępowania dyscyplinarnego w wojsku, jak i kary porządkowej stosowanej przez sądy w ramach „policji sesyjnej”. Stanowisko Komisji formułowane jest z reguły na korzyść skarżących, choć orzeczenia Trybunału nie są jednolite. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o gwarancje dla osoby zatrzymanej lub aresztowanej prawa do niezwłocznego skontaktowania się z obrońcą. Unormowania w tym zakresie polskiego k.p.k. z 1969 roku są od dawna krytykowane właśnie z punktu widzenia wymogów **Konwencji**, dlatego wprowadzenie zmian powinno nastąpić w najbliższym czasie.

Warto również pamiętać o tym, że orzecznictwo Komisji i Trybunału przywiązuje dużą wagę do przestrzegania „zasady bezstronności”, przy czym dominuje, jak się wydaje, pogląd, że o naruszeniu tej zasady decydują nie tyle względy formalne, co rzeczywiste okoliczności konkretnej sprawy. W jednej ze spraw, gdzie skargi nie uwzględniono, sędzia śledczy podjął czynność w toku postępowania przygotowawczego, a potem znalazł się w składzie orzekającym. Uznano, że skoro ów sędzia śledczy ograniczył się tylko do zarządzenia przep-

rowadzenia czynności przez biegłego, to brak jest podstaw do formułowania zarzutu, że w postępowaniu rozpoznawczym mógł być stronniczy – w tym wypadku niezyczliwie nastawiony do oskarżonego.

Równie interesujące były informacje i dyskusja dotycząca przyszłości Komisji i Trybunału, a zwłaszcza rysujących się tendencji w orzecznictwie, oraz wpływu na funkcjonowanie Komisji i Trybunału pojawienia się przedstawicieli nowych członków wspólnoty z rejonu Europy środkowo-wschodniej. Okazuje się, że stanowisko Komisji jest z reguły bardziej „radykalne” niż orzeczenie Trybunału w tej samej sprawie. Komisja częściej dopatruje się naruszenia przepisów **Konwencji**, ale jest to tylko opinia, gdyż decyzja należy do Trybunału. To jednak wskazuje, jak ważne jest poznanie nie tylko orzeczeń Trybunału, ale i stanowiska Komisji. Stąd potrzeba zamieszczania w stosownych publikacjach pełnej informacji.

Nie sposób natomiast przewidzieć nie tylko dalszej, ale nawet najbliższej przyszłości Komisji i Trybunału. Rada Europy boryka się z trudnościami finansowymi, a postępowanie w sądzie strasburskim nie odznacza się wyjątkową szybkością, choć w sprawach nie cierpiących zwłoki nie można nazwać go przewlekłym.

Nie wiadomo również, jak wpłyną na pracę obu instytucji sądowych przedstawiciele nowych członków wspólnoty. Zmiany kierunku orzecznictwa trzeba się spodziewać. Nie można zapominać, że będą to prawnicy wychowani w innym kręgu kultury prawnej niż członkowie dotychczasowi, a ponadto ich doświadczenie, w każdym razie w początkowym okresie, będzie daleko niewystarczające. Nie pozostaje jednak nic innego jak czekać na rozwój wypadków mając nadzieję, że kandydaci będą dobierani z najwyższą starannością, jak to było w wypadku Polski.

Można zachęcić jedynie Czytelników „Palestry” do działu poświęconego orzecznictwu Trybunału i lektury coraz liczniejszych publikacji dotyczących **Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności** oraz uczestnictwa w seminariach i konferencjach organizowanych przez samorząd adwokacki z udziałem Komitetu Helsińskiego w Polsce i ośrodków uniwersyteckich.

Lech K. Paprzycki